

nietwami i w miejsce książek dostały baszów.

Artykuł urzędowego dziennika petersburskiego nie powiada, aby Rosya miała nową rozpocząć zaraz kampanię, ale zapowiada ją, skoro tylko wypoczną i wypelnia braki, powstałe w jej szeregach i w jej skarbie. Kampanii tej nie rozpocznie zapewne wprost, bo na to ma swoich Weselich lub im podobnych, którym zostawia inicjatywę.

Nie zaważał się *Goniec urzędowy* postawić zasadę narodowości, jako podstawę bytu politycznego, lubo Rosya podstawić jej nie uznaje i gwałci ją od stu lat w ziemiach polskich, pewną jest bowiem, że zasady tej nie uznają jej sąsiedzi, a tem mniej użyja jej za broń przeciw niej. Ale w kombinacjach, jakie przyszłość stworzyć może, gdy kwestya wschodnia w dalszym swym rozwoju nie powstrzymanym, ale tylko chwilowo przez traktat berliński przerwany, wyznaczać będzie radykalnego rozwiązania, zasada ta musi nabyć powagi i siły, jeśli Rosya oprzeć na niej swoje plany.

Artykuł urzędowy dziennika, o którym mówimy, nie omieszcza już dziś zwrócić na siebie uwagi Europy i skłonił ją do głębszego zastanowienia się nad ewentualnymi następstwami traktatu berlińskiego. Rząd rosyjski zechce zapewne wskazać przez reprezentantów swych za granicą, że *Pravitelstvennyj Wiestnik* pisany jest dla narodu rosyjskiego a nie dla Europy, i że ma posłużyć tylko do zaspokojenia zawiedzionych nadziei poddanych rosyjskich obietnicami na przyszłość. Ale rozumowania jego przedstawiają myśl rządu stwierdzoną od traktatu w Kujuczuk-Kajurdzi faktami w pewnej idącemu konsekwencji. Nie jest to przeto wywód fantastyczny na urojeniach oparty, ale ma za sobą świadectwo tak dyplomatyczne jak militarnej akcyi.

Sprawy Sejmowe.

Projekt Wydziału krajowego w sprawie zaciągnięcia pożyczki 5-milionowej na meliorację gospodarstw gruntowych.

Ustawa z dnia..... dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskim o popieraniu melioracji gruntowych.

Za zgodą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskim rozporządza co następuje:

§ 1. Upoważnia się Wydział krajowy do zaciągania imieniem kraju pożyczki do wysokości nominalnej 5,000,000 złr. pod warunkami najmniej uciążliwymi w celu niesienia pomocy spółkom wodnym, zawiązanym na podstawie ustawy krajowej z 14go marca 1875 roku, Nr 38 Dz. u. kr., tudzież pojedynczym właścicielom gruntów w celu uregulowania biegu wody niespławnej, wykonania robót, chroniących od zalewu, osuszenia przez rowy lub dreny a wreszcie nawodnienia gruntów.

§ 2. Spółki wodne lub właściciele gruntów, chcąc korzystać z tej pomocy, mają:

- wykazać parcele stałego katastra lub części tychże, do których będą się odnosić zamierzone roboty;
- określić rodzaj zamierzonych robót i korzyści, które mają być osiągnięte przez ich wykonanie;
- oznaczyć w przybliżeniu czas, w którym te roboty mogłyby być rozpoczęte i ukończone;
- przedłożyć należyte sporządzone plan i kosztorys zamierzonych robót, albo też wniesić zgłoszenie, aby Wydział krajowy polecił sporządzić plan i kosztorys tych robót na koszt proszącego;
- oznaczyć, w ilu latach chcą sobie spłacić kapitał, który będzie im udzielony na pokrycie kosztów zamierzonych robót (§§ 4 i 11).
- Oświadczyc, iż poddają się warunkom pożyczki wyszczególnionym w regulaminie, wydanym na podstawie tej ustawy przez Wydział krajowy.

§ 3. Jeżeli Wydział krajowy po rozpoznaniu rozmiaru i potrzeby zamierzonych robót, w razie potrzeby przez zwanego, przychyli się do udzielenia pożyczki, i zatwierdzi plan i kosztorys sporządzony lub sprawdzony przez wysłanego inżyniera, nateniasz wyda proszącemu pisemne przyzwolenie, iż udzieli mu pożyczki odpowiadającej kwotom wyłożonym istotnie na roboty objęte planem, i że na rachunek tej pożyczki dawać mu będzie zaliczki na pokrycie kosztów wykonanej części robót.

§ 4. Przyzwolenie pożyczki traci moc swoją, jeżeli roboty, do których się ono odnosi, nie zostały rozpoczęte najdalej w miesiąc po terminie, który Wydział krajowy oznaczy, lub jeżeli przerwaną rozpoczętą roboty przed wypłatą pierwszej zaliczki przez więcej niż miesiąc, a w obu tych wypadkach Wydział krajowy nie uznaje zwołów lub przerywa za usprawiedliwioną.

Jeżeli do przeprowadzenia robót planem objętych potrzebnym jest przyzwolenie władz rządowych lub trzech osób w myśl przepisów ustawy wodnej z 14go marca 1845 Nr 38 D. u. kr., nateniasz Wydział krajowy udzielając przyzwolenia pożyczki, wezwie zarząd spółki wodnej, a względnie właściciela gruntu, aby przed rozpoczęciem robót wykazał się rozrębnym przyzwoleniem, i uczyni od tego zawiązać wypłatę zaliczki.

§ 5. Wydział krajowy czyni nad tem, aby wykonanie robót następowało według zatwierdzonych planów, z należytą dokładnością i bez odwołań. W tym celu może Wydział krajowy wysłać inżyniera na miejsce.

Wydział krajowy będzie miał prawo żądać, aby pożyczający przyjął do kierowania robotami na miejsce dozorcę, praktycznie wykwalifikowanego, którego mu wskaże Wydział krajowy.

§ 6. Zmiany w zatwierdzonym planie wymagają poprzedniego przyzwolenia Wydziału krajowego. Wszelkie zwiększenie się kosztów preliminarzowych w pojedynczych pożyczkach kosztorys, podniesienie się cen jednostkowych lub wzrost ilości potrzebnej roboty, albo materiału po nad preliminarz, obowiązany jest zarząd spółki wodnej, a względnie właściciela gruntu podać niezwłocznie we wstrzymując robót, do wiadomości Wydziału krajowego,

który wyda stosowne zarządzenia, a ewentualnie sprostuje preliminarz po zbadaniu sprawy.

§ 7. Jeżeli po udzieleniu zaliczki Wydział krajowy uzna, że prowadzenie robót przez zarząd spółki wodnej, a względnie przez właściciela gruntu połączone jest z nieusprawiedliwioną zwłoką, pościaga za sobą nieuzasadnione przekroczenie kosztów preliminarzowych lub wogóle naraża osiągnięcie celu melioracyi — w takim razie może Wydział krajowy objąć w własny zarząd wykonanie robót objętych zatwierdzonym planem, a to albo w rozległości zamierzonej pierwotnie, albo w pewnej części z zaniechaniem reszty i stosowną redukcją przyrzeczonej pożyczki.

§ 8. Spółki wodne, a względnie właściciele gruntów, obowiązani są utrzymywać roboty melioracyjne w należytym stanie aż do zupełnej spłaty sumy pożyczkowej. W szczególności celem utrzymania urządzeń nawadniających obowiązani są właściciele gruntów, do których się odnosi ta urzędzenia, a względnie spółki wodne, utrzymywać stale służbę łąkową w ilości, jaką Wydział krajowy uzna za niezbędną potrzebną.

Osoby, które mają być przyjęte do takiej służby, muszą poprzednio wykazać się wiadomościami praktycznymi, potrzebami do należytego spełniania tego obowiązku i muszą uzyskać od politycznej władzy powiatowej certyfikat na strażnika polowego w myśl ustawy krajowej z dnia 17 lipca 1876 r. Nr 23 dz. u. kraj.

§ 9. Wydział krajowy czuwać będzie nad wypełnieniem obowiązku nałożonego na pożyczających w § 8 i może na koszt opiekuńczy zarządzić potrzebne naprawy. Właściciel, a względnie zarząd spółki wodnej zaniebający utrzymanie robót melioracyjnych przy pomocy krajowej dokonanych, podpadnie karze od 25 do 500 złr. w. a., którą na żądanie Wydziału krajowego nałożył może polityczna władza powiatowa.

Celem przynaglenia właścicieli gruntów, a względnie spółek wodnych do utrzymywania służby takowej obowiązującej jest polityczna władza powiatowa zastosować w sposób analogiczny § 28 ustawy z 17 lipca 1876 r. Nr 28 dz. u. kraj.

§ 10. Skoro Wydział krajowy uzna, że roboty, na które przyrzekł udzielić pożyczkę, zostały dokonane w myśl zatwierdzonego pierwotnie lub później sprostowanego planu (§ 3 i 7), nateniasz sporządzić obliczenie sumy należającej się od spółki wodnej, a względnie od właściciela gruntu.

W sumę tę wchodzi: wypłacone zaliczki, ewentualnie kwoty włożone przez Wydział krajowy na dokonanie robót we własnym zarządzie wraz z procentem po 7%, od sta od dnia wypłaty aż do dnia obliczenia. Następnie sprawdzone dyoty i koszty podróży inżyniera obliczone za każde półrocze z osobna, wraz z 7% od każdej półrocznej kwoty, od końca półroczka aż do dnia obliczenia; w końcu kwota dodatkowa na pokrycie kosztów poniesionych w celu dostarczenia kapitału i utrzymania służby technicznej do melioracji gruntowych.

Suma w ten sposób ostatecznie ustalona stanowi kapitał, który należy się funduszowi pożyczkowemu od spółki wodnej, a względnie od właściciela gruntu i spłacony będzie w półrocznych ratach amortyzacyjnych w czasie nie przekraczającym lat 25 z procentem w wysokości procentu od obligacyi ustawionej w myśl § 16 tej ustawy i z 7% dodatkami na koszt administracyi.

§ 11. Wydział krajowy wiadomości dłużnika o obliczeniu dokonane w myśl § 10 i według nich do spłaty rat amortyzacyjnych oznaczając równocześnie początkowy ich termin. Przeciwnie temu nie służy dłużnikowi prawo wystąpienia w drodze sądowej lub innej z zarzutami, czy to ze względu na obliczenie czy też ze względu na wykonanie robót.

§ 12. Spłata rat amortyzacyjnych przez spółkę wodną będzie pokrywana podobnie jak inne koszty robót spółkowych według § 65 kr. ust. wodnej z 14 marca 1875 r. Nr 38 Dz. u. kr. z zastępowaniem §§ 61 i 68 tej ustawy.

Spłata rat amortyzacyjnych przez właściciela gruntu, na którym wykonane zostały przy pomocy kraju roboty melioracyjne, jest ciężarem gruntowym, ma również jak prestacye do spółki wodnej aż do wysokości 3-letniej zaopieczności pierwszeństwa przed innemi ciężarami rzeczowymi bezpośrednio po państwowych podatkach i publicznych należnościach, a raty zaległe będą ściągane w drodze politycznej egzekucyi.

To samo prawo pierwszeństwa i egzekucyi politycznej służy wszelkim innym wydatkom poniesionym z funduszu pożyczkowego w interesie pożyczających, mianowicie w razie zastosowania §§ 4 i 9 tej ustawy, a to w każdym razie wraz z 7% od sta od dnia wyłożenia tych sum aż do dnia spłaty.

§ 13. Z pożyczki w myśl § 1 tej ustawy zaciągającej, kwota, nieprzekraczająca 100,000 złr. nominalnej wartości, może być wydana przed rozpoczęciem robót melioracyjnych przy pomocy funduszu pożyczkowego, reszta zaś ma być wydawana w miarę rozwoju tych robót tak, aby z końcem każdego roku, ogólna nominalna suma zrealizowanej pożyczki nie przekraczała o więcej jak 100,000 złr. ogólnej sumy kapitałów należących się od spółek wodnych i właścicieli gruntów w myśl § 10go tej ustawy, a dotąd nie spłaconych.

§ 14. Wydział krajowy ustanowi stopę procentową i plan amortyzacyjny obligacyi pożyczki w myśl § 1go tej ustawy zaciągając się mającej z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządu i wyda instrukcje potrzebne do przeprowadzenia tej ustawy.

§ 15. Wykonanie tej ustawy polecam Moim ministrum spraw wewnętrznych, rolnictwa i skarbu.

KORRESPONDANCJA „CZASU”

Ze wsi 10 sierpnia.

Zwyczaju do piszących ze wsi, że zwykli rozdziać się ze skargami. Daleki jestem od drugiej ostateczności, ale wiedząc, że same skargi zwykły wywołują wpływ demoralizujący, bo zamiast pobudzać do energii, szerzą zniechęcenie i zwątpienie, radbym wskazać to, co istotnie w naszych stosunkach wiejskich pojawiło się, w czem zanosi się na lepsze, co jest skutkiem bądź ustawodawczych zmian, bądź poprawy w administracyi. Przecieżność nieznawia bowiem od tego, żeby zapisywać tylko same straty i na wszystko poglądać z ujemnej czarnej strony. Trzeba także i dodatnie podjąć, bo z nich czerpiemy zachętę do dalszych usiłowań ku lepszemu.

Już najpierw korzystnie usposabiać musi w tym roku rolnika widok pięknych wogóle urodzajów. Przeciężnie nie będą w tym roku zbiory nadzwyczajne, jak zapowiadano; w wielu okolicach żyta niedopisały, gdzieindziej pszenica zaśniacna, w ogóle jednak policzyć można zbiory tegoroczne do

lepszych. Lecz urodzaje lub głębsi elementarne osas nie zawiązały, nie dają jeszcze miary postępu, a rok urodzaju nieraz złego gospodarza zamiast postawić na nogi, popycha jeszcze do ruiny, bo utrzymuje w złudzeniu, że to, co jest przypadkowem, było rezultatem jego pracy. Dla do-brego zaś gospodarza różnica dobrego lub średniego urodzaju nie bywa tak wielką, bo na tem właśnie zawiązuje racjonalne gospodarstwo, aby uprawa zabezpieczała od nieurodzaju, a otwarcie różnych źródeł dochodu utrzymywało równowagę nawet w miernych latach.

Przedewszystkiem więc baczyc należy na te objawy ekonomiczne, administracyjne, kredytowe i społeczne, które nie zawiązuje do większej obfitości darów Bożych świadczą o postępie i poprawie. Skoro dziennik nasz podjął inicjatywę dyskusyi o różnych sprawach naszych domowych, o tej małej polityce krajowej, a wezwął przedewszystkiem ziemian, aby w niej wzięli udział — pospieszając podać kilka spostrzeżeń, nie powiem jeszcze stanowczego postępu, ale może przesilenia w złem.

Przed parą jeszcze laty stan większej i mniejszej własności tak był groźnym, że zupełna zdawała się zbliżać ruina, całkowita likwidacya i expropriacya dawnych właścicieli tak szlachty jak włościan, na rzecz nowych nabywców przeważnie lichwiarzy starego testamentu. Otóż pod tym względem zdaje mi się, że doszliśmy do punktu kulminacyjnego. Jeszcze często slychać o lichwiarzach, na których sami występują żydzi jako nabywcy. Dowiadując się właśnie, że majątek pozostały po jenerale Skrzyneckim zlicytowany, za pół ceny poszedł w ręce starożakonnego. Są to jednak likwidacye majątków od dawna chylących się do ruiny. Większym złem, że niemamy zgola prawie dzierżawców okrom żydów. Nie myślę tutaj występować przeciw zasadzie równoprawienia, chociaż trudno mi nie zgodzić się na słowa ks. Gorczakowa wypowiedziane na kongresie, że nie można uciec od porównania Żydów w zachodniej Europie z tymi, którzy stanowią plagę w południowej Rosyi, Rumunii, Bukowinie i u nas w Galicyi. Zrobiłbym tu jeszcze rozróżnienie między Żydami w Królestwie Polskiem, oraz tą częścią inteligencyi żydowskiej, która w miastach galicyjskich zwraca się do solidarności z całym społeczeństwem, a tą warstwą brudną, ciemną, nieprodukcyjną, która niszczy a nie wie, jak ją wyzwać, a ta właśnie warstwa drogich lichwy sięgnęła po ziemię naszą.

Otóż niebezpieczeństwo w tym kierunku się zmniejsza. Ciężkie ponieśliśmy straty, ale spodziewać się należy, że nie będą się już mnożyć. Pokolenie starszych gospodarzy z czasów przedpańszczyżnianych po większej części uległo ruinie, bo się nie umiało zastosować do nowych warunków. Młodzi w znacznej części praktyczniej biorą się do dzieła. Na stosunki włościańskie wpływ ustawy przeciw lichwie jest stanowczy, byle wykonanie tej ustawy i nadal było tak przestrzegane jak dotąd.

Potworzyły się całe bandy i spółki lichwiarzy, którzy sobie zakreślali granice, aby solidarnie działać w celu wywłaszczania włościan w pewnych okolicach. Bandy te w wielu stronach już rozbiła i ich herztowie stawiali przed kratkami sądowemi. Wpływ ustawy przeciw lichwie dał się nawet uczuć w tegorocznych żniwach. Robotnik szedł o wiele chętniej na zarobek, a najem był o wiele niższy. Powodem tego jest, że lichwiarze dawniej mając w ręku włościan, naprzód nabywali od nich zarobek ze żniwa, a chęć jak najwięcej wyciągnąć korzyści, przez wiejskich karmarzy urządzali znowy, że dopóty robotnik nie wychodził na łąny dworskie, dopóki wskazanej ceny najmu nie uzyskał. Teraz lichwiarze zastraszeni odmiawiają chłopom pożyczek. Stąd robotnik chętniej zadawala się niższym zarobkiem, który nie będzie już ofiarą lichwy. Tam gdzie w roku przeszłym płacono jeszcze do żniw pszenicznych 80 centów, w tym roku płacono tylko 40. Żniwa wypadły stąd o połowę taniej dla właściciela — a robotnik co zarobił, to zachował dla siebie.

Trudno nie przyznać postępu w stosunkach administracyjnych wskutek dobrej woli naczelników powiatowych, których większość hrew z krwi naszej, czuje potrzeby naszej społeczności. Jakkolwiek w sądownictwie nie wszędzie złamane jeszcze dawne tradycye, jakkolwiek wiele pod względem procedury zarzucić można, jest i to jednak poprawa. Sprawy drobniagowe idą spieszniej niż dawniej, również w sporach między właścicielami a dzierżawcami dziś przed sądem może być rozstrzygnięta. Instytucya żandarmów jest wzorową. Znam okolice, w których od lat kilku wypieniono całkowicie złodziejstwo, choć rozboje tam były do niedawna na porządku dziennym. Przysięgli polowi mogliby rozszerzyć poszanowanie własności do tych szkód w polach, łąkach i lasach, które u ludu naszego niemal nie uchodzą za kradzież.

Wskazawszy te dodatnie objawy, winienem przejść do sprawy, która świeżo *Czas* poruszył. Przeobrażenia Towarzystwa rolniczego na Izby rolnicze uczekujemy my ziemianie z wielkim upragnieniem. Udział w Towarzystwie był dla obywateli dalszych okolic rodzajem obowiązku, wszelako bez praktycznej korzyści. Na narady teoretyczne, lub dla porozumienia zjeżdżać się było rzeczą uciążliwą przy tylu zajęciach. Izby rolnicze, oparte na wyborach, nie tracą charakteru instytucyi niezarządzonej, prawdziwej reprezentacyi rolnictwa, a udział członków będzie tem pewniejszy, że w wyborach w Radzie powiatowej ci przyjmują mandat, którzy będą mieli możność stawiania się na zgromadzeniach. Do Izb zaś w każdej sprawie udać się będą mogli gospodarze, nawet nie członkowie, znowu nie w samych tylko kwestiach teoretycznych, ale w tych potrzebach, w których pośrednictwo wobec organów rządowych jest niezbędnem. Organizacya Izb rolniczych powinna być jednak przedmiotem ustawodawstwa sejmowego. W obu stolicach galicyjskich instytucye te winny być utworzone, choćby nawet Towarzystwo lwowski rolnicze zachowało swoją odrębność. Chodzi także o to, aby Izba nadała o tyle rekojmie autonomii, iżby mając bezpośredni związek z ministerstwem rolnictwa, miała zarówno zapewnione poparcie Namiestnictwa i Wydziału krajowego. Kto wie, czy mienasunie się stał potrzebą uorganizowania biura do spraw rolnictwa, bądź w Wydziale bądź w Namiestnictwie.

Co do kółek włościańskich całkowicie podzielając zdanie *Czasu*, że już nadeszła chwila ich organizacyi; sądzę jednak, że kółka włościańskie różnią się stanowczo swym zakresem i celem od Towarzystw okręgowych czyli filij Towarzystwa, i że mogą one obok innych istnieć. Okrom wado-wickiego Towarzystwa okręgowego mamy jeszcze podobne w Tarnowie. Niebiorą w nich dotąd udziału włościanie. Towarzystwa okręgowe mogłyby się stać decentralizacya dawnego Towarzystwa, i zachować ten zakres, jakie ono posiadało. Zadanie kółek sięga dalej, ma to być instytucya więcej pouczająca niż samodzielnie naradza-

jąca się. Niezaszkodziliby tym razem zastosować słowa: *et haec facienda et illa non omittenda*.

Wiedeń 13 sierpnia.

(II) Czy dyplomacya austriacka popełniła błąd, czy nie, czy polityka hr. Andraszego była mylną, czy zbawiającą, o tem sąd na-ży do przyszłości i do historyi. Ale pewnem jest, że armia austriacka spełnia swe zadanie znakomicie. Jak strategia może pokrzyżować najlepszą działalność dyplomatyczną, tak znowu mogą p.wstawać największe błędy polityczne. *Nos intimes* w Berlinie, Petersburgu, Rzymie, Belgradzie i Cetyniu, jak tutaj nie tajno, już sobie zacierałi ręce z radością na pierwszą wieść o zasadzce pod Magjajem, gdzie zginęło tak marnie 45 huzarów, dalsze wiadomości atoli z pola okupacyi nie dostarczają żadnego powodu do złośliwych uwag. Powszechnie mniemają, że armia austriacka aż do niedzieli stanie w Serajewo — krąży tu nawet wieści, że dziś już zajęta została stolica Bośni. Jak ceryo zapatrywano się tutaj w kolach najwyższych na rozmiary powstania, świadczą okoliczności, iż N. Pau od 12 l.t po raz pierwszy dzień urodzin swych postanowił być przeżyciem we Wiedniu, zamiast w Ischl, jak to zawsze bywa.

Lecz nie trzeba ludzić się, jakoby zajęciem stolicy skończyły się trudności, jakie czekają armię austriacką w nowo zdobytych krajach tureckich. Pomijając, że nawet po zajęciu Serajewa pozostaje jeszcze okupacya najfajtalniejsza, t. j. Nowego Bazaru, jakby klinu wbitego między Czarnogórą a Serbią, z kąd powstańcy n.eustannie mogą czerpać posiłki, pomijając więc i to okoliczność, dalszy obrót rzeczy zaważać od pytania, gdzie szukać wypadu źródła ruchów buntowniczych. Jeżeli źródłem jest ta miejscowa ludność, zwłaszcza muzułmańska, powodująca się fanatyzmem lub chęcią rozboju, zadanie wojsk austriackich będzie łatwem; jeżeli zaś źródła szukać należy w opozycie ludności słowiańskiej chrześcijańskiej, lub w intrgach zewnętrznych ze strony Rosyi i Włoch, ro ruchy potrwają aż do wybrzchu wielkiej wojny, aż do chwili, kiedy „nieoficyjalne” prądy w Petersburgu, Rzymie, Belgradzie, Cetyniu, Tirnowie złączą się z prądami „oficyjalnemi”. Głównego agitatora Akakowa wydaloną z Moskwy, jak gdyby tenże nie mógł dalej pracować poza Moskwą w tym samym duchu, co dotąd. A kto może rzeczyć, że Akakow nie zostaje w tajnych stosunkach z petersburskim światem rządowym, w stosunkach, których zawsze wypierać się będzie.

Zasługuje na uwagę, że dziś już nikt nie mówi o Bośni i Hercegowinie inaczej, jak tylko o nowo-zdobytych krajach austriacko-węgierskich. Zamiana okupacyi w zabór, to najlepszy pozór dla przyszłych nieuniknionych zwłok dyplomatycznych między Austrią a Rosyą. O literalne spełnienie mandatu europejskiego, udzielonego Austrii w sprawie Bośni i Hercegowiny, upomną się w przyszłości Rosya i zapewne także Włochy. Austriya zaś nigdy nie miała nic innego na myśli, jak uzyskanie pozycyi polityczno-strategicznej na Wschodzie.

Kraków 14 sierpnia. Konsystorz grecko-katolicki w Przemyslu zwrócił komitetowi p.mnika Piusa IX na Wawelu odczyt wyzywający do składek, a przeznaczony do rozdania po parafach; w piśmie zaś łacińskim zawiadomil tenże komitet, że docho-wiśniewo grecko-unickie obu dwecezyj postawiono wnieść p.mnik dla Piusa IX w katedrze św. Jerzego we Lwowie. Zamiar ten przejmują nas prawdziwą radością. Pius IX jeśli wiele zdziałał dla komitetu łacińskiego w Polsce, nie mniejsza było jego staranie, piecza i miłość dla kościoła unickiego na Rusi, na tyle wystawionego niebezpieczeństw.

Należy się też wielkiemu obrońcy Kościoła i Namiestnikowi Chrystusowemu znak wielkopomnej wdzieczności tak od polskich katolików, jak od katolików ruskich; gdzież zaś włościwie na to miejsce, jeśli nie w Wawelu w Krakowie i w katedrze św. Jura we Lwowie? W obu tych starożytnych świątyniach p.mnik Piusa IX stać będzie jakby na straży jedności Kościoła katolickiego ze Stolicą Apostolską.

Krajowa dyrekcyja poczt przeniosła asystentów pocztowych Gustawa Elsnera z Brodów do Krakowa, Władysława Olszewskiego z Bochni do Lwowa i Jana Surowieckiego z Krakowa do Bochni.

Wiedeń 13 sierpnia. Ponieważ wybory do Sejmu czeskiego zostały rozpisane, przeto terminu wszystkich wyborów sejmowych są już teraz znane. Na nowo odbędą się w tym roku wybory w dziesięciu krajach, mianowicie: W Austrii Dolnej, w Austrii Górnej, Salzburgu, Karyntyi, Vorarlbergu, Styryi, Morawach, Śląsku, Czechach i na Bukowinie. Kampania wyborcza zajmie czas od 2 do 23 września, mianowicie wybierają: 2-go września gminy wiejskie w Austrii Dolnej i Karyntyi; 5-go miasta i Izby handlowe w Austrii Dolnej i Karyntyi; 7-go gminy wiejskie w Austrii Górnej; 9-go gminy wiejskie w Salzburgu, Morawach i Śląsku, oraz wielka posiadłość w Austrii Dolnej; 10-go wielka posiadłość w Karyntyi i gminy wiejskie w Vorarlbergu; 11-go miasta i Izby handlowe w Austrii Górnej i Morawach, oraz miasta w Śląsku; 12-go gminy wiejskie w Styryi i na Bukowinie, oraz miasta w Salzburgu i Vorarlbergu; 14-go wielka posiadłość na Śląsku, miasta i Izby handlowe w Styryi, Izba handlowa w Vorarlbergu; 16-go wielka posiadłość w Austrii Górnej, Salzburgu i Karyntyi, miasta i Izba handlowa na Bukowinie; 17-go wielka posiadłość w Styryi i gminy wiejskie w Czechach; 18-go wielka posiadłość na Bukowinie; 19-go miasta w Czechach; 20-go wielka posiadłość na Morawach; 21-go Izby handlowe w Czechach; dnia 23-go wielka posiadłość w Czechach.

Wiener Zig ogłasza traktat z 25 maja 1878 r. zawarty między Austro-Węgrami a Francją co do przysięk pieniężnych przekazami pocztowymi. Do Francyi i Algeryi można posłać przekazy najwyżej 150 złr., a z tamtąd do Austrii 375 franków.

Bośnia i Hercegowina.

Książe Wirtemberski z dywizyi 7mą jest już w Tarnawku. O fakcie tym donosił telegram jeszcze onegdaj, lecz dotychczas bliższych niema szczegółów; uzasadnionem jest przypuszczenie, że opano-wano Tarnawek bez oporu. Miasto to leży w ciasnej dolinie rzeki Laszwy, u stóp góry Vlasicz, najwyższej w Bośni, w dolinie zycznej otoczonej górami Bekowicza i Vilenicza. Jest to główne miasto powiatu, liczy 16,000 mieszkańców, z których 1800

rodzina jest mahometaniskich, 400 katolickich i 150 grecko-katolickich. Oprócz tego jest 60 rodzin żydowskich i około 200 dusz cyganów. W Tarnawku jest pomieszczenie dla 4000 wojska i jednej baterii. Koszary znajdują się przeważnie w ciasnej i starej, zbudowanej jeszcze przez Twardka II, króla bośniackiego cytadeli, która wprawdzie znajduje się jeszcze w stanie obronnym, wszelako większego znaczenia jako warownia niema, gdyż może być ostrzeżliwaną z góry Gecan i Bekowicza. Tarnawek ma cztery przedmieścia: Howacza, D. cz. Vakuf i Gravhivica, i podzielony jest na 4 gminy. Pomiędzy 16 meczetami, cztery są tylko zbudowane z kamienia. Z budowl najznacniejszych posiada Tarnawek tylko t. z. nowy zamek, zbudowany przez wezyra Tahira baszę i wielkie także przez tegoż zbudowane koszary; pięć szkół mahometaniskich, dwie katolickie i jedno grecko-wschodnia, oraz klasztor derwiszów. W czasach starożytnych miała tu być kolonia rzymska i stacya wojskowa Leusaba. W kolonach Tarnawki znajdują się wielkie kopalnie węgla brunatnego, które według mniemania Wiener *Abendpost* no wybudowaniu projektowanej kolei Banjaluka-Tarnawki-Serajewa będą mogły być eksploataowane.

Zajęcie Tarnawki jest pod względem strategicznym ważne, ponieważ naprzód chodziło o otczenie powstańców, którzy oflagi na Wranduk i gdyby ci nie byli w porę uciekli ku Serajewu, jak donosi wczorajsza depesza, i gdyby byli czekali na kolunę Tegetthofa (z 6 dywizyi), nateniasz dywizya ks. Wirtembergskiego byłaby im wszelki odwrót odciała. Powtóre zaś, iż teraz dywizye 6 i 7a mają związek między sobą i dal j już wspólnie działać mogą.

Jakoż od dywizyi 6tej (fm. Filipowicz) dziś tyle tylko slychać, że d. 11 b. m. była w Senicy i że wspólnie z dywizyą 7mą pójdzie dalej na Serajewo. Do stolicy Bośni dwie prowadzą drogi, jedna właściwa droga pocztowa z Wranduk na Wites, Bussowacę i Kiseljak, druga, mniej dobra, w dolinę Bosny z Senicy na Wysoką. Z powodu ruchu powstańczego obie te drogi mają znaczenie wojskowe, tem więcej, że oddziela je od siebie pasmo wyżyn, utrudniających utrzymanie związku taktycznego między obu kolumnami, któreby ewentualnie temi gościami szły. Oddalenie linii Wites-Senica od Serajewa wynosi dziewięć mil, a więc prawie trzy dni marszu; jeżeli tedy nie zajdą jakie nieprzewidziane przeszkody, wojsko austriackie stanie w Serajewie w dniu urodzin NPana d. 18 sierpnia.

O dywizyi 20tej (fmp. hr. Szapary) od utarczki pod Gracanicą nic nie slychać. W którym tedy kierunku marsz swój odbywa nie da się z pewnością oznaczyć.

Wreszcie od dywizyi 18tej (fmp. Jowanowicz) nadeszła wiadomość, iż część brygady jenerala Schludera zajęła Stolacz w Hercegowinie. Stolacz leży ponizżej góry Hergud nad rzeką Brygwą; ma 3600 mieszkańców religii mahometaniskiej i grecko-wschodniej. W wojnach chrześcijańsko-tureckich był Stolacz niejednokrotnie widownią krwawych scen wojennych. W r. 1831 nadaremnie zdobywali starą twierdzę zbuntowani begowie. W r. 1840 piorun wpadł do wieży, w której była prochownia i zburzył twierdzę, którą w latach 1844—46 na nowo wybudowano. Do Mostaru jest sześć godzin drogi. Stolacz jest głównym miastem powiatu bardzo górzystego, który jednak przeryniają żyne doliny.

Ali basza, były gubernator wojskowy w Mostarze, który po wybuchu powstania udał się na czele 3000 ludzi do Metkowicz, gdzie rząd austriacki dał mu pozwolenie do wymarszu z bronią i oddał do dyspozycji statki transportowe dla ewakuacyi Hercegowiny, zwałek ciągle wymaszerowanie pod pozorem, iż nie ma instrukcyi z Konstantynopola. D. 8 b. m. jen. Jowanowicz wezwał go po raz ostatni, aby wsiadł na statki, a równocześnie polecił brygadzie Schludera, zabezpieczającej komunikacyę w dolinie rzeki Narenty, aby poparł jego rozkaz demonstracya przeciw Ali baszy. Wówczas ten oświadczył, iż gotów jest do wymarszu, ale żądał aby się jeszcze mógł zaopatrzyć w żywność w Stolaczu. Ponieważ oczywiście znów chodziło o zwłokę, przeto odmówiono jego żądaniu, tem bardziej, że wojsko tureckie miało otrzymać żywność na okęcie. Późem Ali basza poddał się rozkazowi ze strony austriackiej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 sierpnia.

Ponieważ mimo wezwania Magistratu jeszcze w maju zrobionego, bardzo mała liczba dalei była scepconą tego lata, jakkolwiek czynność do lekarza miejscy odbywają bezpłatnie, przeto Magistrat naganiając te opieszalosc rodziców, przypominając, iż ascepienie ospy bezpłatne odbywa się w szkołach miejskich w pałacu biskupim i przy kościele św. Floryana co o czwartek od godz. 3ej do 6ej po południu, tudzież w szkole miejskiej na Kazimierzu co środa i sobota w tych samych godzinach.

Na p.mnik Piusa IX w katedrze na Wawelu złożyli: W. B. z Sasowa 25 złr.; K. E. Winnicki z dekanatu Sanockiego 3 złr. 95 cent.

Na sarkofag dla s. p. L. Siemienińskiego na Skale, złożył W. B. z Sasowa 15 złr.

Przypominamy, że jutro podczas sumy odbędzie się w kościołach N. P. Maryi i św. Floryana kwesta dla ubogich rodzin, wspieranych przez Tow. męz. św. Wincentego a Paulo. W miesiącach letnich, kiedy znaczna część członków Towarzystwa rozjeżdża się, dochody jego uszczuplają się, a niedza zostaje ta sama i Towarzystwo nie może opuszczać rodzin prawdziwie biednych i skazywać je na śmierć głodową. Ten wzgląd właśnie zmusza je odczwąć się do niezawodnej dotąd ofarności publicznej.

Wczoraj wieczór kąpiąc się w Wile pod rogatką Żyrzyniecą p. F. D. topił się, lecz wyratował go rybak ustanowiony przez Magistrat dla czuwania nad bezpieczeństwem. Przywrócono go do przytomności i odesłano do domu.

Jutro w teatrze letnim dana będą: *Telegram*, wesoła komedya w 1ym akcie z franc., z jakim się wdażesz takim się stażesz, przysłowie dramatyczne Aleks. Fredry, i Obrazy z żywych osób z „Marry” Malczewskiego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że przed kilku dniami odbyły się w Wiedniu zaręczyny córki hr. Alfreda Potockiego, namiestnika Galicyi, hrabianki Klementyny Potockiej z hr. Janem Tyszkiewiczem, ordynatem. Ślub odbędzie się w kościele katedralnym we Lwowie dnia 4 września r. b.

W miesiącu lipcu wysłano z Galicyi 43,241 telegramów, między którymi 286 rządowych, 579 służbowych, 42,375 prywatnych, za które powzięto 24,753 złr. W liczbie depesz prywatnych było 16,877 awizowych to jest otwartych; nadeszło zaś depesz 49,935, a mianowicie: 337 rządowych, 5843 służbowych i 43,755 prywatnych. Przez Galicyę przeszło

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dziennik telegraficzny.

Paryż 13 sierpnia. *Journal des Débats* utrzymuje, że opór stawiany w Bośni nie jest dziełem ni Porty, ani muzułmanów, ale ukartowany był przez Rosję i koalicję państw sławiańskich.

Londyn 12 sierpnia. W Izbie niższej Bourke odpowiada na pytanie Dilkego, że nie otrzymał 2-nej wiadomości, aby Rosjanie przeprowadzili się przez Oxus, a na dalsze zapytanie o zamiarze Porty odmówienia Grecji sprośowania granic. Dilke zapowiada, że we środę zwróci na tę sprawę uwagę Izby.

Londyn 13 sierpnia. Izba niższa po długich obradach uchwaliła w trzecim czytaniu bez głosowania ustawy dotyczącej początkowego wychowania w Irlandyi.

Londyn 13go sierpnia. Biuro Reutersa donosi z Konstantynopola 11go: Grecya oczekuje pośrednictwa mocarstw europejskich przez odpowiedź na memorjały tureckie i greckie.

Londyn 13go sierpnia. Biuro Reutersa donosi z Bombaju 12go: Do Kabulu odejście miya specjalna pod przewodem generała-porucznika Neville Chamberlain; składają tę misję majorowie Cavagnari i St. John, kapitan Hamick i jeden lekarz, a towarzyszyć jej będzie pułk ulanów. Zapewne miya opuści we wrześniu Peszawer. Rząd indyjski otrzymał wiadomości z Kabulu, według których miya rosjska złożona z oficerów europejskich, pod eskortą kozaków uzbekich przybyła tam 23go lipca i przyjmowana była bardzo wystawnie przez emira. Naczelnik misji wręczył emirowi list Cara, a gubernator Samarkandy list generała-gubernatora Turkiestanu. D. 2 sierpnia odbył się wielki przegląd wojsk na uczczenie Rosyan. Emir wysłał do powieści osobnym posłańcem. Treść propozycji rosyjskich i odpowiedzi emira nie jest znana; zdaje się, że Rosjanie pragną mieć stacye w północno-zachodniej stronie Afganistanu. Mówią oni o zawianiu stosunków handlowych i pragną zwiędzić Herat.

Madryt 13 sierpnia. Banda, która się pojawiła w Estremadurze, została pobita i rozeznana.

Wybory do dziesięciu sejmów krajowych, które w tym roku na nowo wybrane być mają, odbędą się w czasie od 2 do 23 września. Wyprowadzają z tego wnioski, iż sejm zbiorą się prawdopodobnie jeszcze we wrześniu, a ponieważ sejm galicyjski odwołał się dopiero w roku przeszłym, nie przeto nie stoi na przeszkodzie, aby wcześniej był zwołany i aby tam samemu więcej miał czasu do załatwienia wielu spraw ważnych. Piszą nam z Wiednia, że tam w sferach rządowych z zadowoleniem patrzą na pracę galicyjskiego wydziału krajowego, który przegłosował dla przyszłej sesji sejmowej projekty wielkiego znaczenia ekonomicznego. Wyznaczenie więc sejmowi naszemu dłuższe w tym roku sesji nie powinno napotkać na trudności, przynajmniej co do samej oszczędności czasu. Zresztą jeśli nie mylą pewne wskazówki, rządowi nie będzie spieszno z zwołaniem Rady państwa na sesję jesienną. W znacznej części zależać to będzie od obrotu sprawy bośniacko-hercegowińskiej, która doszła sprawy kłopotu w sejmie węgierskim. Jesienna sesja Rady państwa, jak nam piszą, ograniczy się głównie na uchwalenie budżetu.

Wybory do Sejmu węgierskiego są na ukończeniu; stronnictwo rządowe ma już dotychczas dyktującą większość. Dziś jest ostatni dzień wyborów, których wynik nie może już przechylić widoków żadnego innego stronnictwa.

Rokowania w Kissingen zakończyły się. Pozostaną one przez czas jakiś w tajemnicy, gdyż rząd niemiecki zastępcy załatwić się wprzódy z parlamentem, co do ustawy przeciw socyalistom a może nawet i z budżetem oraz reformą podatków, tudzież z deficytem. Wszelako już teraz liczyćby chciał na oparcie katolików w wielu sprawach, które przysięga pod głosowanie na przyszły miesiąc.

Kancelarz ks. Gorczakow stanął wczoraj w Wildbad-Gastein.

Rząd francuski ogłosił już zmiany osób w administracji. Wszystkie one nastąpiły w duchu republikańskim. Już teraz rozpoczęły się francuskie polemiki o domniemanego następcę po MacMahonie. Niezgrabnie i niepolitycznie w tej chwili wystąpiły organa orleanistowskie z księciem Aumale, jakby mu chciały utrudnić kandydaturę.

Rząd włoski usiłuje wciąż znaleźć za granicą punkt oparcia dla wpływu swej polityki. Najbardziej zdawało mu się pozyskać go przez traktat berliński w Albanii, a gdy to zawiodło, a o dawał w końcu genueńskich posiadłościach na Wschodzie tunetańskim, namawiając go, by przyjął zwierzchnictwo Włoch. W tym celu przebywał dla zbadania stosunków w Tunis deputowany Mussi.

Ostatnie wiadomości potwierdzają, że po starciach pod Jaicami i Zepca powstańcy zostali zupełnie zdemoralizowani i nie można się już spodziewać oporu w wawozach Bosny i na drodze z Trawnika ku Witezwowi i Serajewu. Jen. Filipowicz posunął się do Zenicy nie napotkawszy nigdzie oporu, gdyż powstańcy zostawili silną pozycję Wrundak bez obrony. Zdaje się więc, że powstańcy zamierzają skoncentrować się pod Serajewem. Tak przynajmniej sądzi *Wiener Abendpost*, dodając jednak, że już dziś uważać można sprawę z powstańcami za skończoną, gdyż obrona Serajewa wymaga środków, które niemiernie nie rozporządza. Za parę dni Serajewo powinno już być w rękach austriackich. Naznaczają już nawet dzień zajęcia stolicy Bośni; ma to być 18 b. m. dzień urodzin N.Pana. Z wzięciem Serajewa skończy się główna praca korpusu okupacyjnego; pozostanie tylko rozprężyć pojedyncze bandy powstańcze i rozbroić je, pod względem bowiem strategicznym wszelki większy opór nie byłby już możliwym, gdyż w całej północnej części kraju rozrzucone są wojska austriackie. Dopiero wówczas można się będzie wziąć do uspokojenia kraju i zaprowadzenia administracji. Od wkroczenia jednak wojsk austriackich do Bośni tyle już zaszło niespodzianek, że nie należy będzie ostatnim punktem nadziei, iż Serajewo będzie ostatnim punktem krwawego pędu. Na północ od Nowego Bazaru i Mitrowicy grozi Austriakom nowe niebezpieczeństwo od ligi albańskiej, która nie na to zapewne zawiązała się, aby spokojnie siedzieć. Od dyplomatycznie zawiązała się, aby spokojnie siedzieć; nie jest to wcale dobrą wróżbą, przeto musimy się bojąc, że dłuższe milczenie znaczy zawsze większą potyczkę lub starcie z powstańcami. Droga, którą idzie jen. Szapary jest pełną wąwozów, o zasadzkę

więc lub przeszkodę w dalszym pochodzie nie trudno.

Panslawizm niepróżnuje i Bośnia jest obecnie szerokim dla niego polem działania. Korespondent petersburski *Gazety Augsburskiej* donosi, że w kołach rosyjskich wiadomość o niepokojach w Bośni sprawiała pewną radość. Fraza o wyzwoleniu braci sławiańskich z pod ciężaru na nich jarzma, tyżący się dawniej Turcyi, zwraca się obecnie przeciw Austrii. Propaganda panslawistyczna w Moskwie używa wszelkich wysiłków, aby stworzyć Austrii j-ka największe kłopoty. Petersburgi komitet panslawistyczny wysłał do Moskwy dwóch agentów, którzy porozumieć się mają z tamtejszym komitetem o wysłanie całego zastępu agitatorów do Serbii, Czarnogóry i Dalmacji. Korespondent jest zdania, że źródła zamieszek w Serajewie i Mostarze nie należy szukać w Stambule, ale w Petersburgu i Moskwie, gdyż taki kryminalista jak Hadzi Loja, karany przez władze tureckie za pospolite zbrodnie, nie staje tak łatwo na czele ruchu, nie mając z innej strony podnieci i zachęty. Interesem Rosyi jest, aby Austrię spotykał w Bosni na każdym kroku zbrojny opór, a każdego uderzyć musi, że powstańców słowiańskich z fanatycznymi muzułmańskimi łączą niewspłnlwie jakieś silniejszy węzeł. Panslawizm umiał zawsze skorzystać z rozprężonych stosunków, a jest on mistrzem w grze na namietnościach ludzkich. Tataj chęć łupieżstwa i rabunku jest właśnie tą namietnością, którą agenci panslawistyczni umieli wykorzystać.

Z drogiej jednak strony wiarogodny korespondent petersburski *Wiener Abendpost* donosi o fakcie, który gdyby się potwierdził, zapowiadałby reakcyę w samej Rosyi. Rząd ma być już zniecierpliwiony szowinizmem panslawistycznym dzienników rosyjskich i „przedsiewziął potrzebne środki przeciw wybrkom panslawistycznym”. Tak zwane „słowiańskie stowarzyszenie dobroczynne” w Moskwie, czyli komitet słowiański, został rozwiązany. P. Aksakow otrzymał rozkaz, aby zdala od Moskwy rozmyślał o swoich burzliwych mowach. Korespondent jednak nie donosi, co się dzieje obecnie z p. Aksakowem i jaki go los spotkał. Przypominamy, że raz już doniesiono o wywiezieniu Aksakowa na Sybir, później jednak słynny prezes komitetu słowiańskiego wypłynął znowu na wierzch. Korespondencya *Gazety Augsburskiej* datowana jest z 7 sierpnia, list *Wiener Abendpost* nosi datę 9 b. m.

Z Konstantynopola donoszą, że 19 sierpnia gwardya rosyjska ma odpłynąć do Odessy. Znany radca ambasady rosyjskiej Onu, który do przyjazdu ks. Zabonowa kierował sprawami ambasady, otrzymał dymisy. Powodem jego usunięcia ma być głównie wzgląd, że we właściwym czasie nie doniósł rządowi o zawarciu tajnej konwencji angielsko-tureckiej o odstąpieniu Cypru.

Porta wysłała wciąż wojska na granicę grecką. Wobec wiadomości o oporze spotykanym przez armię okupacyjną austriacką ze strony ludności Bośni i Hercegowiny, *Gołos* występuje w bardzo szczególnym, bo sprzeciwiającym się wszystkim innym organom prasy rosyjskiej charakterze — obrońcy Austrii przeciw Turcyi, „której knowaniom jedynie przypisać należy istnienie powstania w Bośni.” — Zdaniem tego dziennika, jeżeli Turcyja, co jest faktem niezaprzeczonym, organizuje w krajach, podległych okupacji powstanie przeciw Austrii, która dopełnia tylko mandatu, nadanego jej przez kongres, jest to oznaka niewątpliwą, że i innym uchwalam kongresu będzie usiłowała stawiać opór, a więc i uchwalam dotyczącym nielicznych korzyści zyskanych przez Rosję. Należałoby więc, aby i Rosya i wszystkie inne mocarstwa, które podpisały traktat berliński, wywarły nacisk na Turcyję, by zaprzęstała swych podstępnych knołów w stosunku do Austrii, a tem samem zabezpieczyły się solidarnie przeciw podobnym „figlom” tureckim, mogącym przynieść szkodę i innym mocarstwom, za interesowanym na Wschodzie. Takie wystąpienie *Gołosa* tem bardziej uderza i zadziwia, że jednocześnie inne dzienniki głośno i jawnie się cieszą z trudności, spotykanych przez wojska okupacyjne austriackie.

Dzienniki rosyjskie zajmują się dziś przeważnie rozbiorem rządowego *communiqué* o traktacie berlińskim, znanego już nam w głównej treści, (patrz wczorajszy *Czas*) tudzież wyprowadzaniem z niego wniosków i przepowiedni na przyszłość. *Nowoje Wremia* powiada, iż rzeczony dokument stał się prawdziwym balsamem pociechy dla tych patriotów rosyjskich, którzy drżeli na myśl, że udział Rosyi w kongresie i uległość jej przedstawicieli niekorzystnym dla polityki rosyjskiej uchwalam kongresu jest oznaką wyrzeczenia się ze strony rządu rosyjskiego dotychczasowej polityki wschodniej i pośłannictwa historycznego — wyzwolenia ludów słowiańskich i wyłącznego protektoratu nad nimi. Obawy te nie opuszcza „świętego sztabu”, nie wyrzekła się swych celów i dążeń, lecz tylko uznała za potrzebne dać sobie chwilę wytchnienia dla nabrania nowych sił. Dowodzi, że traktat berliński nie stanowi wcale zapory pomiędzy przeszłością a przyszłością Rosyi na Wschodzie, gdzie dla niej wyznaczają już sa drogi do celów wielkich, obchodzących całą ludzkość, a przynajmniej tą jej część, która miluje swobodę. „Jesteśmy tylko „na etapie w drodze”... W tym samym duchu dają ocenę *communiqué* i inne dzienniki, a *St. Pet. Wiedomosti* powiada: „ofary nasze i krew okupują już wolność milionów chrześcian — a teraz możemy być pewni, że i pozostałe miliony niedługo czekać będą na wyzwolenie z pod niewolnych rąk, tureckie, angielskie, czy madiarsko-niemieckie...”

Statystyka depesz telegraficznych „Czasu”

Wiedeń 13 sierpnia (w nocy). Według wiadomości nadeszłych z głównej kwatery (m. bar. Filipowicza, ma dziś nastąpić pod Wites połączenie głównej kolumny z 7 dywizji, idącą z Trawnika. Według wiadomości z 20-ej dywizji, hr. Szapary nie mógł dokonać na razie zadania, jakie mu poruczone, aby się posunął do Zwornika. Dywizja 20 w marszu swym była się d. 4 b. m. pod Gracanicą, d. 8 b. m. pod Pirkowcem stary się przednie straża, a d. 9 b. m. i przez cały d. 10 b. m. zaszła bitwa pod Tusią, wśród nieprzełamanych trudności w zaopatrywaniu wojska, ponieważ prawie wszystkie zwierzęta juczne uległy trudom, tak że niektórzy powózki ciągnięte były nawet musiał przez żołnierzy. Wobec takich okoliczności hr. Szapary uważał za rzecz wskazaną cofnąć się napowrót do Gracjanicy, aby nie było do zabezpieczenia komunikacyę, przajaciela i aby sobie zabezpieczyć komunikacyę.

O stratach, jakie dywizja 20 poniosła w tych różnych potyczkach nie ma dotychczas wiadomości.

Wiedeń 14 sierpnia. Dowództwo 13go korpusu donosi z obozu w Zenicy d. 12 b. m.: Główna kwatera stanęła tam 11go. Jeszcze d. 10 obeszła 7ma dywizja Trawnik bez oporu, i potem obok kolumny w bezpośrednią z sobą weszły styczność. 20a dywizja musiała w dniach 9 i 10 b. m. stoczyć uporczywe walki pod Tusią, gdzie powstańcy w wielkiej liczbie z działami uderzyli: Lubo 20a dywizja ednioła w boju małe postępy, wszelako dowód a jej spowodowany się widział z względu na wielkie wycieńczenia wojsk i prawie niedające się przełamać trudności zaopatrzenia nadciągającej rezerwy, że wstęch stron wystawiony na zaczepki powstańców, rozpoczął, walcząc ciągle, odwrót ku granicy, gdzie dywizja stanęła 12go. Hafiz basza przybył do Bisowacza, zgład upraszał komendę korpusu o wolny przejazd i rozmowę. Gdy przyrzeczono mu wolny przejazd, zapewne już rozmowa odbyła się. Aby zużytkować wojskom dać wypoczynek i drogę do Viteria prowadzącą naprawić, dowódca korpusu nakazał dniówkę pod Z-nicą. — Z Dalmacji donoszą, że dla zabezpieczenia granicy zaczęły się ruchy odzyski rozpoczęły ruch ku Liowu, w czem wzięły udział także oddziały 79go i 80go batalionu obrony krajowej dalmackiej, które prztem posunęły się aż do granicy pod Metkovicę. Wojsko tureckie w liczbie 6000 pod dowództwem Alego baszy stojące, wszędzie na statki wojenne i okręty Lloyda dla odpłynięcia do przystani albańskich.

Wiedeń 14 sierpnia. Donoszą z Zenicy d. 12 b. m.: Główna kwatera przybyła tu onegdaj z 6ta dywizją, przebywszy bez przeszkody parowy Veturandku i obśiadzając zamek w Zenicy, a do wódzcy powitany był przez tętejszą ludność katolicką, która wysłała na jego spotkanie na godzinę drogi, głośnieimi okrzykami *żiwio!* i serdeczną przemową.

Wiedeń 14 sierpnia (*prywatnie*). Depesze otrzymane przez tętejsze dzienniki mówią o gorącym przyjęciu wszędzie wojsk austriackich w Bośni ze strony ludności katolickiej pod przewodem proboszczów. *Tagblatt* podaje depeszę z Broodu donoszącą, że konsul włoski w Serajewie aresztowany został za agitacyę powstańców. *Nordd. allg. Ztg.* donosi z Petersburga, że Rosjanie zajmując Batum wystawieni będą na takie same walki, jak Austriacy w Bośni. Ustawa pruska przeciw socyalistom ma być bardzo drakońska.

Buda-Pest 13 sierpnia. W ogóle znanych jest dotąd 394 wyborów; z tych przypade 232 na partycję liberalną, 70 na połączoną opozycję, 66 na skrajną lewicę. Po za stronnictwami stoi 14 deputowanych wypadnie odbyć 12 wyborów ściślejszych.

Zagrzeb 13 sierpnia. Wszyscy trzej kandydaci stronnictwa narodowego zostali wybrani: Krestycz jednogłośnie, Jakicz 231 głosami przeciw 65, Makowicz 154 głosami przeciw 100.

Rzym 14 sierpnia. W tej chwili nie zostanie zawarta żadna specjalna umowa między Watykanem a Prusami; ale tylko złożone będą obustronne oświadczenia pod względem porozumienia, jakie przyszło do skutku i pod względem środków wykonania. Bez wymienienia w jakikolwiek w sposób ustaw majowych, wszelako milczące wykonanie ustawy będzie inne. Nuncyusz Masella oczekiwany jest niebawem w Rzymie.

Londyn 13 sierpnia. Biuro Reutersa donosi z Brindisi 12go: Nubar basza odpłynął dziś do Egiptu i powołał wicekrólowi ważne projekta reform przez Anglię i Francję sankcjonowane.

Londyn 14 sierpnia. W Izbie niższej na zapytanie Dilkego oświadczył Bourke, że rząd nie otrzymał żadnej wiadomości, aby Rosjanie mieli przeprowadzić się przez Oxus. Minister mówi, iż nie wie, gdzie Rosjanie usadowili się w Azji środkowej. Poselstwo rosyjskie przybyło do Kabulu; o stosunkach Rosyi do emira nie wiadomo. Z Indyi wyruszyła misya angielska do Kabulu. Rząd nie przygląda się obecnemu wypadkom w Azji środkowej. O odmowie Porty względem uregulowania granicy greckiej nie wie w ministerstwie spraw zagranicznych. Harcourt krytykuje odpowiedź Bourkego, która jest niepokojąca i potrzebuje wyjaśnienia. Sprawozdania Northota o posuwniu się Rosyi w Azji środkowej są niedostateczne. Naprzeciw misji rosyjskiej do Kabulu powinna była być postawiona misya angielska tej samej siły. Przedmiot ten wymaga bacznej uwagi rządu. Na tem zakończono obrady nad mocjami Dilkego.

Kopenhaga 12 sierpnia. Król i Królowa jadą jutro z księżniczką Tyrą przez Lubekę do Anglii. Książę Ludwik Napoleon przybył tu wczoraj. **Belgrad** 13 sierpnia. Słychać, że w Nowym Bazarze odbywają się zgromadzenia w celu organizowania oporu. Wielu wychodzących z Serajewa przybiera do Siennicy a między nimi wali i muteszarif. W Serajewie panuje wielki zamęt; władze tureckie nie śmiać tam wracać. Jak donoszą z Szabacu uchodzą ludność z Possawiny do Zwornika. Ztamtąd miały wyruszyć cztery tabory ku Tusli.

Konstantynopol 13 sierpnia. Według wiadomości nadeszłych tu z Serajewa, komitet rządowy ustanowiony przez ludność powstańczą polecił Hadzowić baszy, mianowanemu przez siebie gubernatorowi, aby udał się naprzeciw dowódcy wojsk austriackich i prosił go o litość i pobłażanie dla ludności. Według ostatnich nadeszłych tu wiadomości, sądzą, że dalszy opór zbrojny powstańców jest niepodobny. Mehemed Ali basza mianowany został komisarzem Porty na Bośnię w celu uspokojenia ludności i natychmiast tam wyjechać.

Kursy. Wiedeń 14 sierpnia, godz. 2 m. 30 po poł. — Renta papierowa 63.40 — Renta srebrna 65.35 — Renta złota 73.60 — Losy z r. 1866 111.50 — Akcje Banku Narodowego 822 — Akcje kredytowe 264.75 — Londyn 115.65 — Srebro 100.85 — Napoleony 9.27 1/2 — Lombardy 75 — Losy z roku 1864 142.25 — Akcje kolei Karola Ludwika 236 — Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 133.75 — Akcje kolei węg. półn.-wchodn 122 — Anglo-Bank 111.80. Obligacye indemn. galic. 83.75 — Losy prem. węgierskie 83.50 — Akcje kolei Koszycko-Bog. 109.50 — Akcje kolei półn. zach. austr. 115.50 1/2 — Lisy zast. hipoteczne — Marki 57.10 1/2 — Ruble 121.75 — 1/2 — Lisy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziemi 87.50 — Uposobienie giełdy: lepsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Z powodu święta uroczystego we czwartek następny numer *Czasu* wyjdzie w piątek d. 16 b. m. wieczór.

nał depesz 138,785. Ogólny zatem ruch depesz wynosił w lipcu 231,961.

Jak donosiła depesza bucarestska z d. 7 b. m. umieszczona w piątkowym *Czasie*, nastąpił w Fratezsch wylądowaniu wojskowych rosyjskich; szczegóły tego wypadku o tyle są teraz znane: Gdy wielka liczba żołnierzy rosyjskich użyta była do przeniesienia skrynek z dynamitem ze składów na wagonach, wcale nie polecono im, aby się zachowali ostrożnie. Żołnierze więc rzucał skryzki na wagony, aż szła, rozległ się straszliwy huk, i wszystko się skończyło. Nie było magazynu, który zniknął, ani sześciu wagonów, które poszły w trzaski, około 50 żołnierzy zabitych, których szczątki rozniecone zostały do kół, a 35 ranionych ciężko okryło pobojowisko.

Cesarzowiec niemiecki, bawiący obecnie z matką swą na kuracyi w Homburgu, chciał zrobić w zaprzęszą sobotę w najtęm powozie wycieczkę do Saalburga. Na skrajnie konie poniosły, trzeba było więc wyskakiwać, a ponieważ przebrała się uprzęż, musieli dostojni podróżni dalszą drogę odbyć piechotą. Tymczasem nadjechał z Kirdorf chłop drabiniastym wozem, zaprzężonym parą krowami, chcąc drewn przewieźć z lasu. Księżna Wiktoryja, żona następcy tronu, zapytała woźnicę, czyby jej nie zabrał na wóz, na co zdążył, że mówi żartem, również żartem przystał. Lecz Cesarzowiec zapytał na bery, weszła na wóz i usiadła na wóz, Cesarzowiec zaś w lekkim ubraniu letnim szedł z chłopem obok wozu. Chłop chciał wyjąć falkę z ust, lecz księżka nie pozwolił na to, mówiąc, że sam pali. Zapytał następnie chłopca, jak mu się powodzi? „o, zwyczajnie, odrzekł, jak chłopu; podatków wielkie, a interesu ziele, kiedy się cięstwo dzieje, to Bogu podziękować za to, jeżeli człowiek wyżyje”. „Nie troszcz się mój człowieku, ja mam ich ośmioro”, rzekł księżka. Przybywszy do Saalburga otrzymał chłop, który się nie domyślał, o wóz, 20 marek, a dziewczka, która mu towarzyszyła 10 marek na piwo.

Dzienniki rzymskie donoszą, że zmarły kardynał sekretarz stanu Franchi, będąc jeszcze w wieku nie pomyślnym, nie zostawił testamentu i dlatego dostaje się w spadku cały jego majątek prywatny bratu jego, notaryuszowi w Rzymie, i 5 synom siostry kardynała. Prywatny majątek zmarłego równo ruchomy jak nieruchomy przynosi 50,000 lirów rocznego dochodu, prócz tego posiadał kardynał bardzo cenną galerię obrazów i muzeum.

Według najświeższych doniesień paryskich zmowa doręczarzy rozchwiała się. Nie chcieli oni zgodzić się na małe ustępstwa właścicieli doróżek i stowarzyszenia pojazdów publicznych, a ulgi to polegały na zmniejszeniu godzin jazdy i dawanu woźnikom urlopów dla wypoczynku, nie uzyskali zaś żądane go powiększenia płacy i udziału w nadwyżce dochodów ponad przeciętny średni dochód. Ale gdy właściciele pojazdów postarali się przez ten czas o nowych woźniców, zmowa zaczęła się chwiać; wielu z jej uczestników powrócało do służby, a innych zmusiła do tego bieda, pomimo że syndykat nalegał na utrzymanie zmowy.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Władysława Kwiatkowskiego i Antoniego Kociubę, za kradzież pieczywa; za pijactwo dwie osoby.

W policyi złożono dwa klucze znalezione wczoraj rano w rynku.

TEATR LETNI. — We czwartek dnia 15go sierpnia: Komedia w 1 akcie z francuskiego: *Telegram*. — Komedia w 1 akcie hr. Aleks. Fredry: *Z jakim się wólażesz, takim się stajesz*. — Zakonczony Obraz z żywych osób z poematu „Marya” Antoniego Malcewskiego: 1) Miecznik i Marya. 2) Szachadka. 3) Kulig. 4) Bitwa. 5) Powrót. 6) Na omentarzu. — Początek o godzinie 5pół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dniu powszednie 30 centów.

— Dnia 13go sierpnia: parno, wieczorem blyskawica. Barometr idzie powoli w górę; stan jego o godzinie 6ej rano 738.87 milim. Termometr dnia 13go sierpnia od 16.0 do 30.1 C. Dnia 14go o 6ej rano wynosiła ciepota 17.2 C.

— We czwartek dnia 15go sierpnia: Święto Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. — W piątek d. 16 sierpnia: Św. Rocha wznawcy.

Klasyfikacya uczniów c. k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie przy końcu roku szkolnego 1877/8.

(Dalszy ciąg.)

Klasa III. A.

Uczniów wpisanych 32. Prywatysta 1.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymali:

1) Knapik Franciszek, 2) Wojtaszek Jan, 3) Marckiewicz Józef, 4) Laufer Salomon, 5) Obidowicz Czesław.

Stopień pierwszy:

6) Sarga Stanisław, 7) Mieroszewski Kazimierz, 8) Fuchs Albert, 9) Prokesh Henryk, 10) Fuchs Stanisław, 11) Dąbrowski Ludwik, 12) Sitarski Karol, 13) Agatstein Albert, 14) Peiper Leon, 15) Tobioch Józef, 16) Rieser Adolf, 17) Bartynowski Marjan, 18) Walas Stanisław, 19) Gabryelski Zdzisław, 20) Komornicki Stefan, 21) Süsskind Eliasz, 22) Winkler Aleksander i prywatysta Żeleński Władysław.

Po wakacjach może 2 poprawić, 8 nieotrzymało Promocyi.

Klasa III. B.

Uczniów wpisanych 41.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymali:

1) Szewczyk Franciszek, 2) Rapaport Izrael, 3) Sozański Tadeusz, 4) Kolor Stanisław, 5) Mycon Józef, 6) Nędra Franciszek.

Stopień pierwszy:

7) Hęciński Józef, 8) Brandowski Stanisław, 9) Henoch Kazimierz, 10) Borkowski Karol, 11) Wójcik Stanisław, 12) Wietocka Romuald, 13) Mars Tadeusz, 14) Święta Karol, 15) Chodźki Władysław, 16) Paschma Rudolf, 17) Kucharski Feliks, 18) Hupka Jan, 19) Zakrzewski Antoni, 20) Schwimmer Natan, 21) Pacula Władysław, 22) Tarnowski Adam, 23) Orange Henryk, 24) Kirchmayer Adam, 25) Isenberger Józef, 26) Lustig Samuel, 27) Mandelbaum Wilhelm, 28) Better Samuel, 29) Noah Ludwik, 30) Landau Julian.

Po wakacjach może 8 poprawić, 3 nieotrzymało Promocyi.

Klasa IV.

Uczniów wpisanych 53.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymał:

1) Tiller Samuel.

Stopień pierwszy:

2) Papiz Józef, 3) Kozłowski Józef, 4) Dembitzer

Isachar, 5) Horowitz Daniel, 6) Leśniak Jan, 7) Popiel Antoni, 8) Horowitz Maurycy, 9) Schlesinger Ignacy, 10) Kościński Adam, 11) Popiel Józef, 12) Bresiewicz Stanisław, 13) Pann Maurycy, 14) Hozowski Władysław, 15) Tarhalski Władysław, 16) Korceki Tadeusz, 17) Nowotny Kazimierz, 18) Galuska Józef, 19) Schmeidler Leon, 20) Sobolewski Paweł, 21) Rudnicki Bronisław, 22) Nachtkind Michał, 23) Josse Karol, 24) Gątkiewicz Roman, 25) Pawlikowski Tadeusz, 26) Gliick Jan, 27) Wozniakowski Antoni, 28) Latini Ksawery, 29) Friedmann Iaydor, 30) Niedzwiecki Kazimierz, 31) Obidowicz Bronisław, 32) Gottlieb Adolf, 33) Korn Floryan, 34) Luszczewski Stanisław, 35) Otto Julius.

Po wakacjach może 15 poprawić; 3 nieotrzymało Promocyi.

Klasa V.

Uczniów wpisanych 52.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymali:

1) Jänner Izaak, 2) Włodarczyk Tomasz.

Stopień pierwszy:

3) Węgrzyn Jan, 4) Koneczny Feliks, 5) Halański Kazimierz, 6) Karliński Leon, 7) Zedziński Stanisław, 8) Biesiadecki Kazimierz, 9) Süsskind Samuel, 10) Kapala Piotr, 11) Polek Jakób, 12) Nachmann Władysław, 13) Moneta Jan, 14) Onyszkiewicz Tadeusz, 15) Rościszewski Erazm, 16) Leichamscheider Jan, 17) Normann Izaak, 18) Handerek Jan, 19) Lgocki Henryk, 20) Gromnicki Stanisław, 21) Lehmann Józef, 22) Hoffmann Efraim, 23) Prokesh Władysław, 24) Trzebunia Tomasz, 25) Dobrzyński Konstanty, 26) Markiewicz Wincenty, 27) Kozuchowski Wacław, 28) Tarnowski Juliusz, 29) Zajac Wojciech, 30) Piotrowski Gustaw, 31) Łoziński Czesław, 32) Bielczyk Karol, 33) Jasiński Gustaw, 34) Potworowski Gustaw, 35) Rogoziński Tytus, 36) Jasiński Feliks, 37) Mazurski Juliusz, 38) Mrozek Feliks, 39) Krzyszkowski Stanisław.

8 może poprawić po wakacjach, a 5 nieotrzymało Promocyi.

(Dokończenie nastąpi.)

Uspokojenie, przemysł i handel

Księgarnia.

Do d. 31go lipca r. b. panował księgarni tylko w zakładzie kontumacyjnym w Skale, powiatu borsowskiego, gdzie w dwóch stadiach zabito dziesięć chorych sztuk.

Wiedeń 12 sierpnia.

Na dzisiejszy targ przyprowadzono wołów galicyjskich 685 szt., węgierskich 1332 szt., niemieckich 122, kontumacyjnych, na które targ we środę, 1171 szt., razem 3412 sztuk.

Galicyjskie stajenne placono od zlr. 56 do 58 zlr., jedną wagę 59 1/2 zlr., paszowe od 50, 53 do 54 1/2 zlr., węgierskie od zlr. 54, 57, 58 do 58 1/2 zlr., niemieckie od 55 do 59 zlr., wszystko sprzedano, targ był ożywiony.

Wilhelm Amirowicz.
Caffé Stirbök.

Wiedeń 18 sierpnia.

Na dzisiejszy targ na nierogacizną

"	bydgosk.	—	—	—	pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II
"	pożyczka prem. 1864 r.	238	—	—	Trzeci pociąg (noony) do Warszawy odchodzi z Kra-
"	"	1866 r.	238	—	wa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

Odpowiedzialny redaktor drukarni Józef Łakomski